

Toruń, 03.12.2012

prof. dr hab. Jacek Wijaczka

Instytut Historii i Archiwistyki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

ul. Władysława Bojarskiego 1

87-100 Toruń

#### Recenzja

dorobku naukowego dr. Dariusza Makiły

i rozprawy habilitacyjnej

*Artykuły henrykowskie (1573-1576). Geneza – obowiązywanie – stosowanie.*

*Studium historyczno-prawne, Warszawa 2012*

Doktor Dariusz Makiła (rocznik 1957) ukończył studia polonistyczne (1980) i prawnicze (1984) na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Po ukończeniu studiów polonistycznych podjął pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK, a następnie (od 1 listopada 1993 r.) na Wydziale Prawa i Administracji, w Katedrze Historii Państwa i Prawa Polskiego. W tejże uczelni w 1991 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych na podstawie dysertacji zatytułowanej „Rozwiązanie stosunku lennego w księstwie pruskim a geneza królestwa w Prusach”, której promotorem był prof. dr hab. Ryszard Łaszewski. Rozprawa doktorska, w zmienionej wersji i pod innym tytułem, ukazała się drukiem kilka lat później: *Między*

*Wielawa a Królewcem 1657-1701. Geneza królestwa w Prusach (Königtum in Preußen). Studium historyczno-prawne* (Toruń 1998)<sup>1</sup>.

Na UMK pracował dr D. Makiłado końca września 2002 r., a od października tegoż roku zatrudniony został na stanowisku adiunkta w Katedrze Powszechnej Historii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pracuje tam do dnia dzisiejszego. Równocześnie, od października 2006 r., zatrudniony jest Wyższej Szkole Menedżerskiej, Oddział Zamiejscowy w Ciechanowie, także na stanowisku adiunkta.

W dotychczasowym drukowanym dorobku dr. D. Makiły wyróżnić można dwa obszary zainteresowań badawczych. Pierwszy z nich to kontakty Rzeczypospolitej z państwem brandenbursko-pruskim w czasach wczesnonowożytnych, ze szczególnym uwzględnieniem traktatu welawsko-bydgoskiego z 1657 r. i związanego z nim stosunku prawnego Prus Książęcych do państwa polsko-litewskiego w drugiej połowie XVII w. Problematyka ta znalazła odzwierciedlenie w kilku publikacjach, a przede wszystkim we wspomnianej już rozprawie doktorskiej, wydanej następnie drukiem. Opierając się na tej rozprawie, D. Makiła w następnych latach podał do druku kilka artykułów, spośród których wymienić można choćby *Traktat welawski z 19 IX 1657 r. – dzieło pomyłki czy zdrady? Uwagi na tle historii dyplomacji polskiej w czasach Drugiej Wojny Północnej (1654-1667)*, w: *Historia Integra. Księga Pamiątkowa z okazji 70-lecia urodzin Prof. Stanisława Salmonowicza*, Toruń 2001, s. 387-402, czy też *Souveränitätspolitik des GrossenKurfürstenunddiepolitischeUnabhängigkeit des HerzogtumsPreussennach 1657. IhreBedeutungfürdieGründung des Königtums in Preussen 1701*, w: *DieLandesgeschichtlicheBedeutung der KönigsbergerKönigskronung von 1701*, red. B. Jähnig, Marburg 2004, s. 13-31.

Drugim obszarem zainteresowań badawczych, który można wyodrębnić, przeglądając drukowany dorobek habilitanta, są kwestie dotyczące historii ustroju Rzeczypospolitej w XVI-XVIII w. Tu przede wszystkim wymienić trzeba monografię *Władza wykonawcza w Rzeczypospolitej. Od połowy XVII do 1763 r. Studium historyczno-prawne* (Toruń 2003) oraz kilka artykułów, a wśród nich m.in. *Fundacje staropolskie. Aspekty prawne ich powoływania oraz istnienia*, w: *Fundator*

<sup>1</sup>Zob. recenzję: A. Kamieński, „Zapiski Historyczne” 2000,t. 65, z. 3/4, s. 219-222.

*i Mecenasa. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok 2011, s. 11-20.

Z tego nurtu badawczego wyrosła monografia przedstawiona przez dr. Dariusza Makiełdo ocenę jako rozprawa habilitacyjna. Mowa o obszernej książce (ss. 562) zatytułowanej *Artykuły henrykowskie (1573-1576). Geneza – obowiązywanie – stosowanie. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 2012.

Podczas pierwszego bezkrólewia m.in. powstały dwa dokumenty, Artykuły henrykowskie i *pacta conventa*. Choć Artykuły henrykowskie często określane są jako ustawa zasadnicza Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to w rzeczywistości miały one charakter przywileju królewskiego i nie posiadały większej mocy prawnej niż konstytucje sejmowe. W samym dokumencie napisano, że szlachta i rycerstwo zastrzeżę sobie, aby przyszły władca „przez nas obrany był obowiązany dać nam przywilej, czyli pismo, przez które by niżej wyrażone artykuły zawierające w sobie pewne nasze prawa i prerogatywy, zostały uznane i zatwierdzone”<sup>2</sup>. Charakter ustawy zasadniczej miały dopiero prawa kardynalne z lat 1767-1768 i Konstytucja 3 Maja. Zaznaczyć trzeba wyraźnie, że Artykuły henrykowskie funkcjonowały jako osobny dokument tylko podczas elekcji Henryka Walezego i Stefana Batorego, potem ich treść wpisywano do *pacta conventa*. Bez wątpienia jednak, jak stwierdziła m.in. Maria Rhode, za pomocą Artykułów henrykowskich udało się społeczeństwu szlacheckiemu w 1573 r. utwierdzić wcześniej już rozwinięte zasady władzy monarszej oraz wzajemny stosunek instytucji państwowych<sup>3</sup>.

Okoliczności powstania Artykułów henrykowskich i ich treść interesowała już historyków zajmujących się dziejami Rzeczypospolitej XVI w. Kilkadziesiąt lat temu, w 1969 r., Stanisław Płaza napisał nawet, że jest w trakcie przygotowywania rozprawy, „która rozpocznie się od przedstawienia we wstępie tekstu artykułów henrykowskich oraz ich wydań. W rozdziale pierwszym przeprowadzona zostanie ogólna charakterystyka artykułów henrykowskich. W szczególności zostanie zanalizowana ich forma, formuły wstępne i końcowe oraz confirmacyjne, charakter prawny i stosunek do innych aktów prawnych, czas obowiązywania itp. Rozdziały

<sup>2</sup>Artykuły henrykowskie, wyd. Z. Kaczmarczyk, Poznań 1946, s. 3.

<sup>3</sup>M. Rhode, *Ein Königreich ohne König. Der kleinpolnische Adel in sieben Interregna*, Wiesbaden 1997, s. 56-57 i 290.

następne poświęcone będą poszczególnym instytucjom ustrojowym i zasadom prawnym, zawartym w artykułach henrykowskich. Zgrupowane zostaną wokół króla, sejmu i senatu, sejmików, urzędów, sądownictwa, wojska, tolerancji religijnej oraz innych szczególnych uprawnień szlachty. Rozpocznąć się będą od ustalenia poprawnego brzmienia przepisu oraz jego analizy dogmatycznej. Z kolei przedstawione zostaną geneza i rozwój danej instytucji, poczynając od jej narodzin lub wyraźnie skryształizowanego etapu rozwoju, poprzez pierwsze próby jej reform aż do nadania jej odpowiedniego kształtu w artykułach henrykowskich”<sup>4</sup>. Cezurą chronologiczną miała być elekcja królewicza Władysława w 1632 r., wtedy to bowiem część artykułów henrykowskich włączona została do *pacta conventa*, które były już przedmiotem opracowania Władysława Sobocińskiego<sup>5</sup>. W zakończeniu planowanej monografii, „dla całościowego znaczenia ustrojowego artykułów henrykowskich”, miały one zostać zestawione z prawami fundamentalnymi innych krajów europejskich w celu uwypuklenia ich specyfiki albo zbieżności<sup>6</sup>. S. Płaza nigdy swej zapowiedzi nie zrealizował, mimo że w następnych latach opublikował inne monografie. Jego projekt po latach podjął dr Dariusz Makilla.

Pierwszoplanową kwestią, która przyciągnęła uwagę Autora, była „niewspółmierność negatywnych w większości ocen dotyczących okoliczności oraz samego procesu powstania Artykułów henrykowskich w latach 1573-1576, mających znaczenie dla oceny głównie politycznej roli tego aktu, z poglądami na ich pozycję i znaczenie w rozwoju ustroju Rzeczypospolitej. Artykuły henrykowskie postrzegane były kilkakrotnie, wprawdzie ogólnikowo, ale jednak dość wyraźnie, jako pierwsza ustawa zasadnicza. Takie podejście do Artykułów henrykowskich usprawiedliwiałoby nadawaną i przypisywaną im rangę – co z kolei – należałoby uznać za zdecydowanie pozytywny aspekt w ich ocenie. Określenie więc, jak również weryfikacja tego stanu rzeczy, wiodąca przy szczegółowym wniknięciu zarówno w bieg wydarzeń, które pozwoliły do ich przyjęcia, a następnie zatwierdzenia, a dalej funkcjonowanie Artykułów w życiu politycznym oraz w stosunkach ustrojowych Rzeczypospolitej – a przede wszystkim analiza zawartości Artykułów oraz ocena ich pozycji oraz roli

---

<sup>4</sup> S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572-1574)*, Kraków 1969, s. 6-7.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>6</sup> Ibidem.

jako aktu konstytucyjnego – zarówno w odniesieniu do systemu polskiego, ale również europejskiego – stały się zasadniczym celem niniejszej pracy. W tym również znaczeniu praca niniejsza jest próbą wypełnienia pewnej istotnej luki z punktu widzenia całościowej wiedzy nie tylko o samych Artykułach henrykowskich, ale przede wszystkim ich pozycji oraz roli, jaką odegrały one w dziejach Rzeczypospolitej” (s. 16-17).

Praca składa się z trzech części, wstępu, zakończenia, wykazu skrótów, bibliografii, indeksu osób i rzeczowego oraz streszczenia w języku angielskim. W części pierwszej zatytułowanej „Artykuły henrykowskie (1573-1576)” (s. 27-108), podzielonej na trzy rozdziały, przedstawiona została geneza i przyjęcie Artykułów henrykowskich. W podsumowaniu rozdziału drugiego części pierwszej znajdujemy m.in. konstatację, że: „Podsumowując problem ustalenia formy prawnej Artykułów henrykowskich należy uznać, że w okresie od maja 1573 r. do maja 1576 r., kiedy zostały one ostatecznie zaprzysiężone i zatwierdzone przez króla Stefana Batorego, ich forma prawna ewoluowała, podlegając daleko idącym zmianom. Do 1576 r. Artykuły henrykowskie podpisane niegdyś 12 maja 1573 r. przez większość senatorów, a także przedstawicieli szlachty, występowały jako akt prawny w różnych okolicznościach, stając się częścią składową wielu kolejnych, odwołujących się do nich aktów” (s. 85). Dalej czytamy, że „w sprawie formy prawnej Artykułów henrykowskich rozdzielać należy intencje projektodawców od rzeczywistej realizacji tych zamierzeń, znajdujących odzwierciedlenie w przebiegu wydarzeń, mających wpływ na zmianę ich formy podczas procesu wprowadzania Artykułów w życie. Stanowienie prawa wymagało już wówczas wspólnej decyzji stanów i króla” (s. 86).

Podkreślić jednak trzeba wyraźnie, że Artykuły henrykowskie, przyjęte przez Henryka Walezego w Paryżu, nie zostały przez niego zaprzysiężone po przybyciu do Polski. Trudno się temu dziwić, bo jak już przed laty zauważył Paweł Skwarczyński: „żaden odpowiedzialny władca nie mógł być obojętny na chęć wprowadzenia artykułu mającego ustanowić instytucję tzw. senatorów rezydentów, podobnie zresztą jak i artykułu o wypowiedzeniu posłuszeństwa królowi”<sup>7</sup>. Dalej historyk ten stwierdził, że instytucja senatorów „jak zmora miała zawisnąć nad władzą

---

<sup>7</sup> P. Skwarczyński, *Rokowania polsko-litewsko-francuskie w Polsce i Paryżu w 1573 r. Etap końcowy*, „Teki Historyczne” t. 6, 1954, s. 140.

królewską, wprowadzając brak odpowiedzialności, brak kompetencji, brak stabilizacji w polityce domowej, jak też i zewnętrznej”<sup>8</sup>.

Druga część pracy, najobszerniejsza, nosi tytuł „Przedmiot Artykułów henrykowskich (1573-1576)” (s. 111-354) i również składa się z trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy tej części poświęcony został roli króla w świetle artykułów, rozdział drugi przedstawia sejm Rzeczypospolitej, a ostatni □ „Prawa i wolności szlacheckie oraz gwarancje ustrojowe zawarte w Artykułach henrykowskich”.

„Stosowanie Artykułów henrykowskich (1576-1607/1609-1795” omówione zostało przez autora w części trzeciej (s. 355-497), składającej się z dwóch rozdziałów. W pierwszym z nich Artykuły henrykowskie ukazane zostały w odniesieniu do *pacta conventa* w latach 1573-1576, a następnie zostały porównane z innymi prawami fundamentalnymi w Europie. Z kolei rola Artykułów henrykowskich w praktyce ustrojowej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI i na początku XVII w. ukazana została w rozdziale drugim części trzeciej.

Warto może było podkreślić w tej części, że w zobowiązaniach przyjętych przez Zygmunta III z chwilą wstąpienia na tron, oprócz *pacta conventa*, a w nich artykułu 10 zobowiązującego króla do wybudowania 5 zamków na Ukrainie, nie spotykamy oddzielnie zaprzysiężonych w pełnym brzemieniu i formie Artykułów henrykowskich. Wprawdzie w *pacta conventa* Zygmunt III zobowiązał się potwierdzić „*articulos in coronationis Henrici Regis sancitos*”, podobnie w „*Confirmatiogeneralisiurium*”, jednak w *pacta conventa* Batorego zobowiązanie to wyrażono w innej formie: „*articulos in electionis Henrici regis conscriptos*”, co otworzyło Zygmuntovi III możliwość odmiennej interpretacji części zobowiązań narzuconych w *pacta conventa* i Artykułów henrykowskich<sup>9</sup>.

Wątpliwości moje budzi tytuł pracy, w którym znajdujemy daty roczne 1573-1576, które nie wiadomo dokładnie, do czego się odnoszą. Artykuły henrykowskie spisane zostały na polu elekcyjnym 12 maja 1573 r., ale Henryk Walezy ostatecznie ich nie potwierdził, a zaakceptowane zostały w 1576 r. przez kolejnego władcę, Stefana Batorego. Obowiązki artykułów w latach 1607-1795 dotyczy jedynie 9 stron (484-493) rozprawy D. Makilly. Również znajdujące się w jej podtytule

<sup>8</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>9</sup> W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej*, s. 49.

określenie „Obowiązywanie” nie znajduje odzwierciedlenia ani w spisie treści, ani w tekście pracy. W związku z tym ramy chronologiczne zakreślone w tytule powinny wyglądać całkiem inaczej.

Jeśli chodzi o podstawę źródłową pracy, a więc Artykuły henrykowskie, dr D. Makiłła stwierdził we wstępie, że przeprowadził kwerendę archiwalną w kilku archiwach, m.in. w Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie i Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu, gdyż zasoby wszystkich tych instytucji zawierają „cenne materiały rękopiśmienne obrazujące bezkrólewie 1573 r., z całym ich bogatym kontekstem ideowym i politycznym dotyczącym drugiej połowy XVI i początku XVII w.” (s. 16). Trudno nie zgodzić się z takim stwierdzeniem, gdyż rzeczywiście, materiał źródłowy przechowywany w wymienionych archiwach jest bardzo bogaty. Jednak owa rzekomo szeroko przeprowadzona kwerenda nie znajduje odzwierciedlenia w przypisach pracy. Aby to zobrazować posłużę się przykładem, w jaki sposób D. Makiłła cytuje Artykuły henrykowskie. Autor książki wymienił zachowane kopie (oryginał nie zachował się) Artykułów i miejsce ich przechowywania (s. 15-16), a następnie wyliczył źródła drukowane, w których zostały opublikowane. Nigdzie jednak nie znajdujemy informacji, którą wersję Artykułów przyjął za podstawową. Gdy cytuje Artykuły henrykowskie, za każdym razem w przypisie znajdujemy nieco inną podstawę, choć za każdym razem pojawia się zapis: *Przywilej króla Henryka*, W. Broel-Plater, *Zbiór pamiątek*, t. 3, i tu następuje strona. Sprawa o tyle powinna być prosta, że tuż po II wojnie światowej wybitny historyk prawa Zdzisław Kaczmarczyk podał do druku Artykuły henrykowskie w wersji łacińskiej i polskiej, we wstępie dokładnie wyjaśniając podstawę wydania. Nie ma więc potrzeby sięgać do wcześniejszych publikacji źródłowych.

Trudno się zgodzić ze stwierdzeniem autora, że „Artykułom henrykowskim poświęcony został w zasadzie jedynie artykuł Władysława Sobocińskiego, *O ustawie konstytucyjnej państwa polskiego z r. 1573*” (s. 13). To, że określenie „Artykuły henrykowskie” nie pojawia się bezpośrednio w tytułach innych prac lub artykułów, nie oznacza, że o nich nie pisano. Dariusz Makiłła bowiem sam dalej wymienił wiele prac, w których bardzo obszernie pisano o Artykułach henrykowskich; dla przykładu

można wspomnieć monografie Stefana Gruszeckiego<sup>10</sup>, Stanisława Płazy<sup>11</sup> i Ewy Dubas-Urwanowicz<sup>12</sup>, które zresztą znajdujemy w bibliografii recenzowanej pracy. Uwagę zwraca przede wszystkim fragment z zakończenia pracy Stanisława Płazy, w którym czytamy: „Artykuły henrykowskie, uchwalone na elekcji 1573 r. i zatwierdzone na sejmie koronacyjnym Stefana Batorego w 1576 r., a określające podstawy ustroju wielonarodowościowej Rzeczypospolitej szlacheckiej na z górą dwieście lat, nie były dotąd przedmiotem osobnej monografii. Praca niniejsza przedstawia ich powstanie na tle tendencji do reform ustrojowych, które silnie zaznaczyły się w czasie pierwszego bezkrólewia po Jagiellonach”<sup>13</sup>.

Autor stwierdził, że „wprowadzenie do Artykułów henrykowskich punktu poświęconego kwestiom kwarty, jako warunku finansowania wojska [...], podnosiło znaczenie tej instytucji w funkcjonowaniu państwa” (s. 192). Po pierwsze, kwarta nie była instytucją, ale ustanowioną w 1563 r. coroczną wpłatą 1/4 dochodów uzyskiwanych z dóbr królewskich, a od 1567 r. tylko 1/5 (ponieważ 20% dochodów zatrzymywał tenutariusz), wnoszoną do specjalnie utworzonego skarbu, tzw. rawskiego (publicznego). Wysokość wpłat miano ustalać na podstawie lustracji dokonywanych co pięć lat.

Trudno też zgodzić się ze związaną z tym problemem konstatacją D. Makilly, że „nie należy w treści i celach tego przepisu postrzegać próby uchylecia się przez naród od zobowiązań ponoszenia ciężarów w kwestii obrony państwa. Zdecydowanie bardziej było to przesunięcie na władcę obowiązków organizacyjnych w zakresie obrony, wynikających z zadań stojących przed władzą królewską” (s. 193). Teza ta bowiem stoi w całkowitej sprzeczności z dotychczasowymi ustaleniami historiografii. W pracy Władysława Pałuckiego, cytowanej również przez autora, a dotyczącej skarbowości polskiej w XVI i pierwszej połowie XVII w., czytamy m.in., że po śmierci Zygmunta Augusta szlachta próbowała wykorzystać korzystną okazję

<sup>10</sup> S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572-1573)*, Warszawa 1969.

<sup>11</sup> S. Płaza, *Próby reform ustrojowych w czasie pierwszego bezkrólewia (1572-1574)*, Kraków 1969.

<sup>12</sup> E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.

<sup>13</sup>S. Płaza, *Próby reform ustrojowych*, s. 178.



„do narzucenia nowemu elektowi warunków, wśród których miał się znaleźć konstytucyjny obowiązek ponoszenia przez wybranego króla kosztów tej obrony [potocznej – J.W.]”<sup>14</sup>. Szlachta chciała wykorzystać okazję, aby nie płacić więcej na obronę potoczną i przerzucić cały jej ciężar na króla. Zabiegał o to, jeszcze za życia Zygmunta Augusta, jeden z najwybitniejszych szlacheckich przywódców, wielokrotny marszałek izby poselskiej Mikołaj Sienicki<sup>15</sup>.

Ziemi szlacheckiej dotyczył dwunasty, a nie jedenasty – jak napisał D. Makiła (s. 325) – punkt Artykułów henrykowskich, a nie mniej istotna, czego autor pracy nie poruszył, była kwestia kruszców i złóż soli, które ewentualnie na terenach należących do szlachty się znajdowały.

Praca napisana jest mało przystępnym językiem (o czym łatwo się przekonać już choćby na podstawie przytaczanych przez mnie jej fragmentów). Autor preferuje rozbudowane zdania wieloskładniowe, co prowadzi do tego, że nie wiadomo, co ostatecznie Autor miał na myśli. Trudno zrozumieć, o co chodzi np. w takich stwierdzeniach, jak: „Osłabienie pozycji króla w połowie XVII w., ale również w krótkim czasie Sejmu Rzeczypospolitej, czyli dokonanie zmian w całości dotychczasowego, stałego układu władzy, opartego na ustrojowo ustalonych instytucjach ustroju politycznego Rzeczypospolitej, w zamian natomiast dochodzenie do znaczenia układów nieformalnych, pozasystemowych, jakimi były faksje magnackie – powodowały, że Artykuły henrykowskie odwołujące się do pewnej konstrukcji ustrojowej, opartej na zasadach wolności, równości, gwarancji praw i wolności, zakładającej ustalenie pozycji prawnoustrojowej poszczególnych instytucji ustrojowych Rzeczypospolitej, ich wzajemne równoważenie się, określającej zasady ich istnienia oraz funkcjonowania, a zwłaszcza mechanizmy ich współistnienia – przestawały być dla określonych sił politycznych, jakimi były faksje magnackie, już tak niezbędne, jak poprzednio. Procesom tym [którym? – J.W.] sprzyjała deprecjacja społecznej pozycji szlachty, która w czasach przyjęcia Artykułów, w okresach bezkrólewia, 1572-1576, zyskała mocno na znaczeniu, i dla której Artykuły henrykowskie były instrumentem przeciwdziałającym aspiracjom członków senatu

<sup>14</sup> W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 42.

<sup>15</sup>S. Grzybowski, *Mikołaj Sienicki – Demostenes sejmów polskich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 2, 1957, s. 121-122.

do odgrywania decydującej roli w państwie – a która – przy zachowaniu formalnej równości stanowej, osłabiwszy się poważnie wskutek wydarzeń XVII w. – weszła w kręgi zdecydowanie bardziej klientalne w stosunku do magnaterii” (s. 24). Kompletnie też nie rozumiem, co kryje się za stwierdzeniem: „deprecjacja społecznej pozycji szlachty” w XVI w. (s. 24).

Podobnie jest ze stwierdzeniem: „Stosując tego rodzaju wywód, wyraźnie obliczony na propagandowy efekt, oparty na przekonaniu o nieznanym przez ogół dziejów, wojewoda sandomierski w sposób doraźny zażegnał niebezpieczeństwo konfliktu przesuując problem w czasie do przodu” (s. 46). Oprócz błędów składniowych i logicznych, w tych zdaniach roi się od błędów gramatycznych, frazeologicznych i interpunkcyjnych, co dziwi – Autor przecież ukończył studia polonistyczne.

Nie do zaakceptowania dla historyka jest stwierdzenie Autora, że „intencją większości dokonującej wyboru króla było wyposażenie go w silną władzę wykonawczą, ale jednocześnie zobowiązanie go do przestrzegania prawa” (s. 403). Jak się to ma do ograniczenia przez szlachtę władzy królewskiej w Artykułach henrykowskich? Dalej dr D. Makiła stwierdził, że „aby rządzić skutecznie, król [Stefan Batory]dzielił społeczeństwo” (s. 405).Trudno nawet polemizować z takimi stwierdzeniami.

Obszerna jest liczba opracowań zawartych w bibliografii, mam jednak wrażenie, że skonstruowana jest ona w nieco sztuczny sposób. Autor zastosował następujący mechanizm: weźmy dla przykładu przypis 71 (s. 41). Dodany on został do następującego zdania: „Główną przyczyną różnicy zdań stał się artykuł o tolerancji religijnej, zawarty z pochodzącej z 26 stycznia 1573 r. uchwale konfederacji warszawskiej”. Co znajdujemy w dodanym przypisie? Otóż nie znajdujemy tam, jak by się można spodziewać, choćby treści owego artykułu, a umieszczone zostało kilka opisów bibliograficznych artykułów i książek dotyczących konfederacji warszawskiej (m.in. S. Salmonowicz, *Geneza i treść uchwał konfederacji warszawskiej*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” R. 19, 1974, s. 7-30, i J. Siemieński, *Drugi akt konfederacji warszawskiej 1573 r. Przyczynek archiwalny do historii ustroju Polski*, Polska Akademia Umiejętności, Rozprawy historyczne, seria

2, t. 42, Kraków 1930, s. 3-26), które już więcej nie są cytowane i niekoniecznie odnoszą się do treści zdania, ale rzeczywiście liczbowo powiększają bibliografię.

Reasumując, stwierdzić trzeba, że Autor skupił się w swej rozprawie habilitacyjnej prawie wyłącznie na referowaniu ustaleń innych historyków, w związku z czym monografia jest tak naprawdę rozbudowanym omówieniem literatury przedmiotu, którą D. Makiągdzieniedzie próbuje interpretować lub reinterpretować. Na marginesie można dodać, że identyczny zarzut postawił Mu kilka lat temu Wojciech Kriegseisen, recenzując na łamach „Kwartalnika Historycznego” poprzednią monografię autorstwa habilitanta. Praca ta dotyczyła władzy wykonawczej w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII i XVIII w.<sup>16</sup>

Brak dyscypliny myślowej sprawił, że wywody autora często są niejasne, a niekiedy zupełnie niezrozumiałe. Książka przeładowana jest przypisami, częstokroć zupełnie niepotrzebnymi, gdyż nijak się mają do wywodów w tekście zasadniczym. Na dodatek błędem warsztatowym jest, gdy przypisy zajmują całe strony, a tak jest w przypadku niniejszej pracy wielokrotnie (m.in. s. 31, 361); niejednokrotnie na stronie znajduje się jedno zdanie tekstu, a pozostałą część zajmują przypisy.

Podsumowując, muszę stwierdzić, że książka *Artykuły henrykowskie (1573-1576). Geneza – obowiązywanie – stosowanie. Studium historyczno-prawne*, przedstawiona do oceny jako rozprawa habilitacyjna, nie stanowi znaczącego wkładu kandydata w rozwój dyscypliny naukowej, w tym przypadku historii. Jej autor nie wprowadza do obiegu historycznego nowej faktografii ani nowych ustaleń. Jak już wspomniałem, dr D. Makiągła skupił się prawie wyłącznie na referowaniu ustaleń innych historyków.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 1 września 2011 r. (obowiązującym od 1 października 2011) w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, a także zgodnie z Ustawą (art. 16 ust. 2 pkt 1 i 2), muszę się odnieść nie tylko do drukowanego dorobku naukowego habilitanta, lecz także do pozostałych elementów oceny, w tym do aktywności naukowej.

---

<sup>16</sup>W. Kriegseisen, „Kwartalnik Historyczny” R. 112, 2005, nr 4, s. 154.

Doktor Dariusz Makiła jest współredaktorem trzech książek, z których dwie są księgami pamiątkowymi, a trzecia dotyczy gospodarki turystycznej wobec integracji i rozszerzania się Unii Europejskiej (Bydgoszcz 2003).

W autoreferacie dr Dariusz Makiła napisał, że w ramach pracy badawczej i naukowej „wziął udział w licznych konferencjach naukowych, w tym w większości międzynarodowych, organizowanych w kraju i zagranicą, występując na nich z referatami”. W dołączonym wykazie wymienił 31 konferencji, ale referaty wygłosił tylko w trakcie 12 z nich.

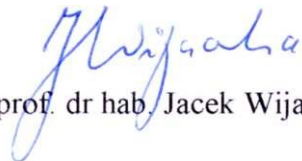
Habilitant w autoreferacie napisał również, że kilka konferencji zorganizował samodzielnie lub współuczestniczył w ich przygotowaniu. Wymienił cztery takie konferencje, ale gdy się bliżej sprawdzi, to okazuje się, że żadnej z nich nie zorganizował samodzielnie.

W okresie po uzyskaniu stopnia doktora Dariusz Makiła przebywał na trzech stypendiach zagranicznych w Niemczech, dwukrotnie we Frankfurcie nad Menem, jako stypendysta Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte (wrzesień-listopad 2003 i styczeń-marzec 2005) oraz w Wolfenbüttel (maj-lipiec 2004). Z informacji zawartej w autoreferacie wynika, że w latach 1996-2008 w ramach badań własnych prowadził kwerendy w bibliotekach i archiwach zagranicznych w Tartu, Rydze, Sztokholmie i kilkakrotnie w Berlin-Dahlem. Niestety, w przypisach prac i artykułów dr D. Makiły nie widać odzwierciedlenia kwerend archiwalnych. Napisane przez niego artykuły oparte są przede wszystkim na literaturze przedmiotu, czasami jedynie pojawiają się sygnatury archiwalne lub źródła drukowane, ale były już one wcześniej wykorzystywane przez innych historyków. Tym samym dr D. Makiła nie wnosi nowych ustaleń faktograficznych do obiegu naukowego.

Od uzyskania stopnia doktora prawa w 1991 r. Dariusz Makiła opublikował trzy monografie, w tym jedna jest zmienioną wersją doktoratu, a trzecia przedstawiona została jako rozprawa habilitacyjna. Drukiem ukazało się również 18 artykułów, dwa artykuły recenzyjne oraz 17 recenzji i omówień. Habilitant jest również autorem trzech i współautorem (ze Zbigniewem Naworskim) dwóch podręczników dotyczących dziejów prawa w Polsce, co trzeba pozytywnie ocenić wśród osiągnięć dydaktycznych.

Odnosnie do opublikowanych przez dr. Dariusza Makiłłę artykułów, zaznaczyć trzeba, że wszystkie (18) zostały wcześniej wygłoszone jako referaty, a następnie wydrukowane w tomach pokonferencyjnych. Jedynie dwa artykuły recenzyjne ukazały się w naukowym czasopiśmie historycznym, w „Zapiskach Historycznych”. Także większość publikacji wykazanych jako recenzje jest w rzeczywistości omówieniami (m.in. „Samorząd Terytorialny” R. 11, 2001, nr 11, s. 68-69; „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 54, 2002, z. 1, s. 459-461).

Podsumowując, zmuszony więc jestem stwierdzić, że w mojej ocenie dorobek dr. Dariusza Makiłły opublikowany po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych w 1991 r. oraz przedłożona rozprawa habilitacyjna nie stanowią istotnego osiągnięcia naukowego (w myśl art. 16 ust. 1 Ustawy), które uzasadniałoby nadanie dr. Dariuszowi Makille stopnia doktora habilitowanego.

  
prof. dr hab. Jacek Wijaczka